

01.06.2010,
wra

Wieronyk
na "Dzień Dziecka"

Dzień Dzień Dziecka!

- choć jestem już "stara kiecko" —
ciągle udaje mi się —
uradować Moje Dziecięce "widzi mi się"! —
I kiedy - niektórzy - narzekają,
że już z psychiką "wysiadają",
nie mówiąc o "padłej" sprawności fizycznej —
MNIĘ - śmia się piótki" —
i radość dziecięca dopada,
gdy zobaczą chętki —
dziwotnego gada, np. w postaci zaskradca.
On też - sympatycznie - cieni, się ze stołca,
które go wreszcie dogrzeje! —
A może cieni się i z tego,
że go nie zawiopty młobrieje? ...
Albo - taka żaba!! —
choć precies nie gada",
ale, kiedy spojry" na Cztowieka —
daje się z uciechy podskoczyć
- i - zwrócić w jej oczach zwrócić!
A w ogóle, kiedy Cztowiek wpatry w oczko
to, co ma do pokazania Prętynda,
to chyba tylko myślowy Ponurak —
może mieć myśli jak Stary Burak,
którego wreszcie Cztowiek dopada
- i - zjada!
Bo tak, przez Państwo, naprawdę —
w kordym, jednak, Cztowieku —
niezależnie od jego wieku —
tkwi - głęboko skrywane - DZIECKO!
No, a Ty, szczerze mówiąc, niech dłoń o tym —
moje "stara kiecko"...
Anastazja Franchiewicz

1) Ten wierszyk napisatam oke siebie;
bo nie wiadomo placzego (??) —
dzis' — jestem „w szalonym niebie”!

2) еНОС — uwaga(!) — nie nalezy —
WYPADAC z niego — „na glowe”!

3) ... przyolaksuje mi sie — „w inne rzeczy”...